Rok II Czwartek 24 lutego 1938 r. Nr 44

GAZETA CZĘSTOCHOWSKA

CODZIENNE PISMO ILUSTROWANE

7 groszy

Redakcja i administracja Aleja N. M. P. 37, tel. 17-15 czynne bez przerwy w dni powszednie od godz. 9 do godz. 19. Redaktor przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18 do 20

Z przemówienia szefa O. Z. N.

Szanowni panowie!

Rok upłynął od ogłoszenia deklaracji ideowo politycznej O.Z.N. Jaki dorobek przyniósł ten rok dla idei Zjednoczenia Narodu? Deklaracja wywołała żywy oddźwięk wśród społeczeństwa i żadna z zasadniczych myśli deklaracji nie została podważona, a więc jest dobrą platformą ideową Zjednoczenia Narodu.

Podstawowa idea deklaracji, hasło szeroko pojętej obrony Państwa, stała się bezsprzecznie własnością całego Narodu. Utrwaliło się zrozumienie, że wszelkiej zorganizowanej akcji, mającej na celu wzmożenie obronności, winny być podporządkowane zasadnicze przejawy życia państwowego, publicznego i nawet indywidualnego.

Ustaliło się również poczucie konieczności planowej organizacji całej pracy państwowej.

Rok ubiegły wypełniła praca organizacyjna, która doprowadziła do stworzenia sieci ośrodków terenowych oraz sformowania pierwszej kadry obozu.

Takie są zdobycze ubiegłego roku. Będą one podstawą dla naszej dalszej działalności i wytężonej pracy. Omawia dalej konstytucyjny stosunek obywatela do Państwa.

Zadaniem O. Z. N. jest skoncentrowanie wysiłków wszystkich obywateli, zrzeszeń i organizacyj, dla których dobro Polski jest celem do wspólnej karnej pracy „aby Polskę podciągnąć wyżej".

Podstawowym hasłem: obronność Państwa, a stąd konieczność:

a) odrobienia szkód, wyrządzonych nam przez zaborców,

b) zagwarantowania naszej Ojczyźnie spokojnego rozwoju i pewności jutra wśród niepewnej atmosfery świata",

c) zapewnienia armii należytego stanowiska. Obronności Państwa wymaga zjednoczenia całego Narodu,

d) przyrost ludności należy utrzymać, ale zapewnić jej należyte warunki bytu,

e) sprawy gospodarcze należy ujmować jako wyraz zarówno konieczności obronnych, jak i ekspansji Państwa,

f) Państwo musi dążyć do tego, aby każdy obywatel znalazł pracę. Wysuwamy hasło walki z bezrobociem,

g) naczelnym zagadnieniem gospodarczym: uprzemysłowienie kraju:

1) sieć komunikacyjna dróg żelaznych i bitych,

2. regulacja rzek, szczególniej Wisły,

3. budowa zakładów energetycznych oraz urządzenia rozdzielcze,

4. budowa innych urządzeń gospodarczych, jak elewatory, chłodnie, składy itd.

Zagadnienie świata pracy wysuwa się na czoło tych problemów, od których, rozwiązania uzależniony jest w dużym stopniu pomyślny rozwój życia narodowego i państwowego. Waga zagadnienia wynika z faktu, że pracownicy fizyczni i umysłowi wraz z rodzinami stanowią liczną grupę, ożywioną duchem patriotycznym, wypróbowanym w chwilach decydujących.

Jednym z naszych najważniejszych zagadnień państwowych jest problem wsi.

Musimy dążyć do:

1) podniesienia kultury wsi.

2) intensyfikacji produkcji rolniczej.

3) przesuwania do zajęć nierolniczych tych mas ludności, które nie mogą być wyzyskane w rolnictwie.

Pracę nad podniesieniem kultury wsi należy rozpocząć od walki z analfabetyzmem.

Zagadnienie wychowania młodzieży dojrzało w chwili obecnej, do rozstrzygnięć w skali ogólnopaństwowej. Należy zespolić wysiłki wychowawcze i poddać je kierownictwu Państwa.

OZN uważa kolonie za sprawę ogromnej wagi dla Państwa. Z tego względu zaleca swym członkom czynne poparcie Ligi Morskiej i Kolonialnej.

W stosunku do mniejszości narodowych polityka OZN pójdzie po linii współżycia, w oparciu o wspólne dobra, celem rozbudowy i pogłębienia jednolitej kultury w ramach Państwa Polskiego.

W stosunku do mniejszości żydowskiej Obóz stwierdza, że przez swoją specyficzną strukturę ludnościową, stoi ona na przeszkodzie normalnej ewolucji mas Narodu Polskiego. Fakt ten musi wywoływać uczucia nieprzyjazne między ludnością polską, a mniejszością żydowską Obóz przeciwstawia się jednak wszelkiej demagogicznej i nieodpowiedzialnej akcji terrorystycznej w stosunku do żydów, jako szkodliwej i uchybiającej godności Narodu. **Rozwiązanie problemu żydowskiego widzimy w radykalnym zmniejszeniu liczby żydów w Polsce. Możliwe to jest jedynie w drodze przeprowadzenia planu emigracji żydów z Polski.** Plan ten musi uwzględniać interesy Państwa i być całkowicie realny.

Asymilacja żydów nie jest celem polskiej polityki narodowościowej. Są jednak jednostki pochodzenia żydowskiego, które życiem swoim dowiodły związania istotnego i głębokiego z Polską i tym samym należą do polskiej wspólnoty narodowej.

Rozpoczynamy dalszą pracę około zjednoczenia Narodu w naszym obozie. Czeka nas praca żmudna i odpowiedzialna. Nie zrażajmy się trudnościami, które spotykamy na naszej drodze. Cel jest wielki, — nie zabraknie nam zapału i wytrwałości w pracy dla jego osiągnięcia.

Zdobądźmy się na akt silnej, dobrowolnej dyscypliny, chociażby to wymagało nieraz wyrzeczenia się własnych, osobistych dążeń i zamierzeń. Natchnijmy naród duchem tej dyscypliny. Na czele Państwa stoi Prezydent Ignacy Mościcki — długoletni współpracownik Józefa Piłsudskiego. Oddajmy Mu rzetelnie gotowość obywatelską i posłuch, na których będzie mógł oprzeć się niezachwianie w sprawach rządzenia Polską. Na czele armii stoi wyznaczony przez Marszałka Piłsudskiego jego następca, Marszałek Śmigły Rydz, —, podejmujemy karnie i z zapałem myśl jego wskazań, współpracę w organizacji obrony Rzeczypospolitej.

Audiencja u P. Prezydenta R.P.

Pan Prezydent R. P. przyjął prezesa Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowskiego i wicepremiera i ministra skarbu inż. Eug. Kwiatkowskiego, którzy informowali Pana Prezydenta o bieżących pracach rządu.

Min. Beck uda się do Rzymu

Na zaproszenie rządu włoskiego minister spraw zagr. J. Beck uda się w początkach przyszłego miesiąca z oficjalną wizytą do Rzymu.

Polowanie w Białowieży

Premier i Marszałek Goering wyjechał we wtorek z Berlina, udając się na zaproszenie Pana Prezydenta R. P. na polowanie reprezentacyjne do Białowieży.

Wojska narodowe zajęły Teruel

Ogłoszony późno w nocy komunikat oficjalny stwierdza, że wojska rządowe ewakuowały Teruel. Dowódca dywizji, który osłaniał odwrót wojsk rządowych, otrzymał rozkaz wycofania się, gdyż miasto Teruel zostało niemal całkowicie okrążone. Przystąpił on do ataku, który złamał opór nieprzyjaciela i umożliwił wyjście z miasta. Komunikat podaje, że ani jeden żołnierz nie pozostał w mieście. Odwrót nastąpił w zupełnym porządku

Korespondent z frontu pod Teruelem donosi, że walki na tym odcinku mają charakter niezwykle zacięty. Wojska rządowe wprowadziły do akcji wielkie siły, złożone ze swych najlepszych oddziałów. Powstańcy rzucili do walki olbrzymią ilość materiału wojennego, szczególnie lotnictwa i artylerii, oszczędzając ludzi.

W operacjach, prowadzonych od soboty, wojska rządowe straciły około 25 tysięcy ludzi, nie wliczając w to tysięcy jeńców. Wczoraj wieczorem opór wojsk rządowych pod Teruelem osłabł. Ogień karabinowy i maszynowy stał się coraz rzadszy. Szereg stanowisk dobrze umocnionych wojsk rządowych, na południe od La Muela, został zdobyty.

Teruel w rękach wojsk gen. Franco

Wojska powstańcze zajęły Teruel o godz. 8 rano. Walki uliczne były krótkotrwałe. O godz. 10 panował już w całym mieście spokój i porządek. W śródmieściu wzięto do niewoli przeszło 2.600 żołnierzy rządowych.

Nowy poseł R.P.

Pan Prezydent R.P. przyjął w dniu wczorajszym nowomianowanego posła R.P. w Rio de Janeiro p. Skowrońskiego.

Zajścia na Politechnice

Wczoraj na wydziale inżynierii w 9. audytorium Politechniki Warszawskiej odbył się wspólny wykład wydziału inżynierii i mechaniki. Przed wykładem prof. Zarankiewicza, gdy w audytorium zebrało się blisko 300 studentów jeden z nich wygłosił przemówienie, zaznaczając m. in., że wprowadzenie ghetta ławkowego nie wystarczy, że należy dążyć do wprowadzenia „numerus nullus" dla żydów na wyższych uczelniach. Po tym przemówieniu, przybyła na salę bojówka, która wyrzuciła studentów-żydów z audytorium, przyczym kilku z nich poturbowano. Przybyły w międzyczasie p. prof. Zarankiewicz, studentów usuniętych wprowadził z powrotem na salę, Wchodzących wraz z profesorem słuchaczy żydów, studenci przyjęli gwizdaniem i okrzykami. Mimo to profesor odbył wykład, polecając żydom pozostać na sali.

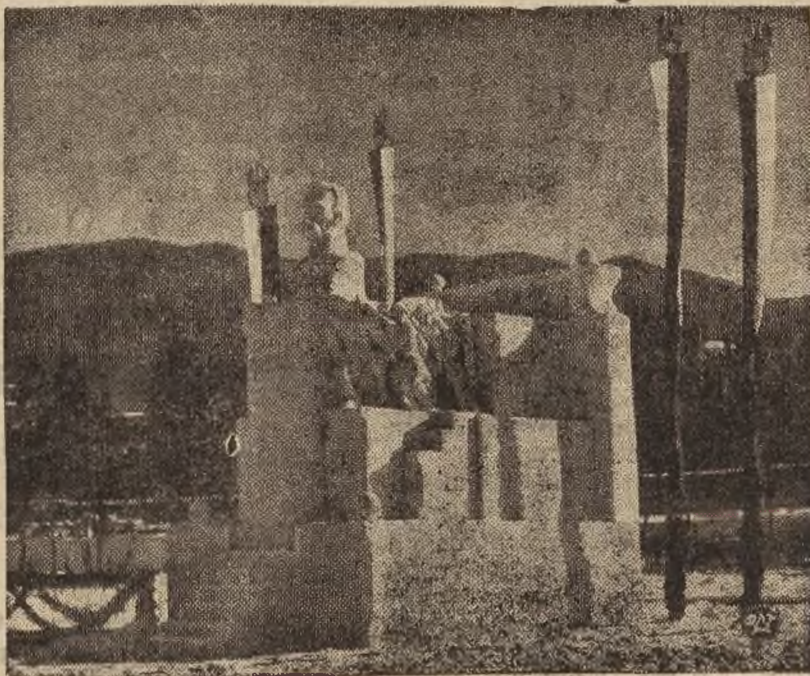
„Żelazna Gwardia" rozwiązana

Kapitan Codreanu ogłosił w prasie tekst okólnika, który rozesłał do swoich zwolenników Kpt. Codreanu zwalnia legionistów z przysięgi na wierność. Partia „Wszystko dla kraju" jest odtąd rozwiązana a siedziba organizacji zamknięta. „Godzina naszego zwycięstwa nie wybiła", pisze Codreanu i radzi swoim przyjaciołom poświęcić się pracy zawodowej.

Plebiscyt nad Konstytucją

We czwartek, dnia 24 lutego przeprowadzony zostanie plebiscyt nad nową konstytucją. Wszystkie urzędy państwowe i samorządowe będą w tym dniu zamknięte. Również sądy będą nieczynne. Ludność weźmie udział w obowiązkowym głosowaniu w tych miejscowościach, w których będzie się znajdowała w dniu plebiscytu.

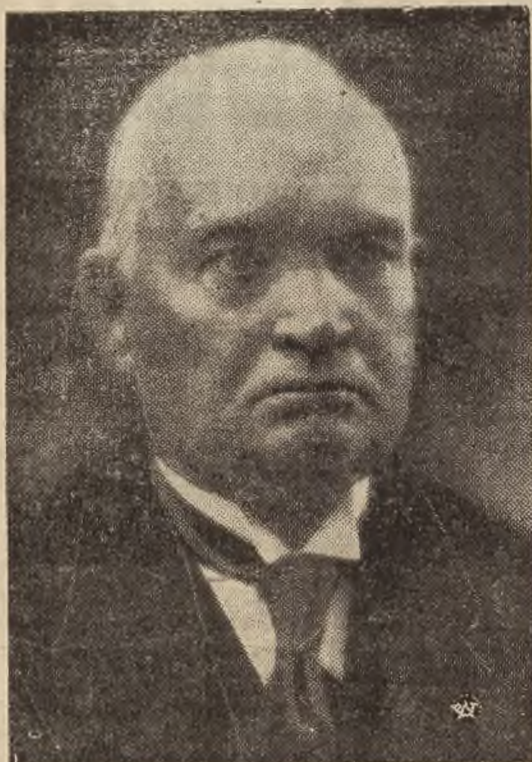
PO ZAKOŃCZENIU MARSZU SZLAKIEM II-EJ BRYGADY LEGIONÓW



Pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego w Worochcie, wykonany z lodu i śniegu, przy którym zostały wręczone zwycięskim patrolom nagrody.

XX-LECIE NIEPODLEGŁOŚCI ESTONII

Dziś, w czwartek przypada święto 20 lecia niepodległości Republiki Estońskiej





Na prawo Prezydent Republiki Estońskiej Konstanty Paets. U góry Zamek Prezydenta Estonii w Tallinie

Kartel drożdżowy będzie rozwiązany

Sprawa kartelu drożdżowego jest już definitywnie przesądzona w tym sensie, że kartel drożdżowy będzie rozwiązany. Decyzja w tym względzie spodziewana jest już w ciągu bardzo niedługiego czasu.

Równocześnie wydane byłyby pewne zarządzenia, mające na celu unormowanie produkcji drożdży Specjalnie dotyczyłoby to warunków produkcji drożdży, oraz warunków ewentualnego uruchomiania nowych drożdżowni.

* * *

W swoim czasie wpłynął do ministerstwa przemysłu i handlu wniosek o powtórne zarejestrowanie rozwiązanego roku ub. kartelu gwoździ i drutu.

Jak się dowiadujemy, wniosek ten został przez ministerstwo odrzucony. Równocześnie ministerstwo nadmieniło że eksport ten nie może być już prowadzony przez biuro kartelowe, znajdujące się w likwidacji.

* * *

Według ostatnich obliczeń, mimo rozwiązania szeregu umów kartelowych od r. 1937, istnieje jeszcze obecnie w Polsce 150 karteli, oraz 91 porozumień międzynarodowych.

Gandhi chóry

Stan zdrowia Gandhiego pogorszył się o tyle, że wszystkie rozmowy, w których miał wziąć udział zostały odwołane.

Protest Chin przeciwko uznaniu Mandżukuo

Mowa kanclerza Hitlera wywarła przygnębiające wrażenie w chińskich kołach rządowych. Rząd chiński polecił swemu ambasadorowi w Berlinie złożyć energiczny protest przeciwko uznaniu Mandżukuo przez Niemcy.

Ulgi inwestycyjne

Rząd zamierza wnieść do Sejmu projekt ustawy o ulgach dla inwestycyj prywatnych. Prace nad projektem dobiegają końca.

W obecnym stadium prac główne po stanowienia ustawy są następujące: popieranie inwestycyj prywatnych ma być dokonywane przez ulgi podatkowe, a mianowicie przez odliczanie od kwoty dochodu opodatkowanego sum zużytych na inwestycje.

Z ulg korzystać mają wszelkie inwestycje przemysłowe w okręgu centralnym, a po za nim ulgi będą stosowane w przemysłach: wiertniczym, górniczym, hutniczym i związanym z wiertnictwem. Ulgi stosowane będą nie automatycznie jak było z ulgami budowlanymi, lecz indywidualnie na wniosek zainteresowanego. Ulgi budowlane mają być stosowane przez odliczanie odpowiednich sum od dochodu. Korzystać z nich będą osoby, budujące domy o lokalach najwyżej trzechizbowych. Domy o lokalach większych z ulg korzystać nie będą. Dla wszystkich nowych budowli utrzymane będzie zwolnienie na czas pewien od podatku od nieruchomości.

Cofanie się Chińczyków

Wojska japońskie, walczące w prowincji Szansi, po ostatnich operacjach otoczyły 200-tysięczną armię chińską w po łudniowo-wschodniej części tej prowincji. Chińczycy cofają się w nieładzie, jednakże wszystkie drogi ucieczki zostały zamknięte przez pierścień wojsk japońskich.

Prowizoryczny rząd chiński

Prowizoryczny rząd chiński w Pekinie, którego władza rozciąga się na północne Chiny pod okupacją japońską, prowadzi prace przygotowawcze nad nową konstytucją. Równocześnie opracowywany jest kodeks cywilny i karny.

12 wyroków śmierci

Według sprawozdań władz sądowych, w sądach okręgowych i apelacyjnych, znajduje się obecnie 12 spraw, w których zapadły wyroki śmierci. Sprawy te będą rozpatrywane przez Sąd Najwyższy. Wszystkie wyroki dotyczą morderstw rabunkowych. Tylko w jednym wypadku zapadł wyrok śmierci w procesie politycznym, mianowicie w sprawie 23 komunistów. Jednego z nich skazano na karę śmierci za wykonanie wyroku bojówki partyjnej.

Popieraj L.O.P.P.

Z dyskusji Sejmowych

Dyskusja budżetowa zbliża się ku końcowi. Jako przedostatni dział preliminarza omawiano dziś przez cały dzień budżet rolnictwa. Duskusja była dość ożywiona, pełna ostrych ataków przeciwko ministrowi Poniatowskiemu, ataków padających tym razem nie tylko ze strony ziemian i konserwatystów, ale także i tych, którzy podają się za przedstawicieli drobnego rolnictwa.

Przede wszystkim sprawozdawca poseł Sobczyk żalił się, że starano się wywrzeć presję, zastraszyć go zarówno przed wygłoszeniem referatu na Komisji, jak też i po jego wygłoszeniu.

Dotychczas nie wykorzenił się zwyczaj poniewierania chłopem, choćby był posłem i referentem.

Ten gorący zwyczaj zastosowali do mówcy również ci, którzy głoszą hasła ludowładztwa. Poseł Sobczak odgradzą się od głosów prasy, które usiłowały jego referat w Komisji przedstawić jako rozgrywkę personalną Mówca stwierdza, że nie chodzi mu o osobę ministra, lecz tylko o stan rolnictwa i politykę rolnictwa i politykę rolniczą. Poglądów swoich dla osobistej wygody nie zmieni, nawet, gdy z nich nie jest zadowolony ten, czy inny wysoki urzędnik państwowy. W dalszym ciągu przemówienia poseł Sobczyk omawiał zagadnienie reformy rolnictwa, opłacalności gospodarstw, ich intensyfikacji, nie szczędząc już delikatniejszej, ale niemniej wyraźnej krytyki działalności ministerstwa. W związku z zapowiedzianą reorganizacją Izb Rolniczych mówca oświadczył, że projekty te zmierzają do zniszczenia sił rolniczych i do podporządkowania organizacyj rolniczych władzom administracyjnym.

Przemawiał następnie p. min. Poniatowski, który oświadczył, że zarzuty wywierania presji na referenta mógłby odeprzeć wtedy, gdyby referent zechciał dokładnie sprecyzować zarzuty. Minister uważa za niesłuszny zarzut, jakoby Ministerstwo prowadziło politykę taniego chleba. Wysiłki Ministerstwa idą ku pod niesieniu rynku wewnętrznego. Udało się odciąć rynek polski od cen światowych, należy jednak pamiętać, że wysokie ceny są dobre dla nielicznej grupy gospodarstw dobrze sytuowanych, mających kontakt z rynkiem ale nie dla gospodarstw wegetujących.

Większe wahania są zabójcze dla słabego rynku.

Co do Izb rolniczych, to mają one oparcie o kontrolę w rządzie. Zamiary Ministerstwa idą w kierunku poddania tych Izb kontroli Związku Izb, do którego należałby również obowiązek instruowania poszczególnych Izb.

W dyskusji pierwszy zabrał głos przedstawiciel sfer ziemiańskich poseł Zaklika, który polemizował z opinią jakoby rolnictwu zaczęło się już dobrze powodzić. Od roku 1934 niewątpliwie jest pewien dochód gotówkowy który z ha wyraził się w roku 1936 sumą 192 zł, gdy w roku 1928 29 wynosił 506 zł. Jest to chyba dość przekonywujący obraz rzekomego obecnego dobrobytu rolnictwa.

Tak samo tworzenie zbyt małych gospodarstw przy parcelacji jest powiększeniem nędzy chłopskiej. Rzuca się hasło „frontem do wsi" a odwraca się od niej plecami.

Co gorsze, po zeszłorocznych żniwach nastąpiło załamanie i widoki na przyszłość nie dobre. Mówca uważa za błąd, że nie pomyślano o utrzymaniu we właściwym czasie zbożowych premii importowych. Co do hodowli, to poczyniono pewne wysiłki dla jej wzmożenia, jest to jednak budowanie dachu zamiast wzmocnienia fundamentów. Nie zwrócono bowiem dotąd uwagi na konieczność zapewnienia możliwości wyżywienia inwentarza. Polityka ministerstwa w zakresie organizacyj rolniczych, nie jest zdrowa. Wiemy, że są rozdźwięki między Ministerstwem a Zw. Izb i Organizacyj Rolniczych. W dwu Izbach są komisarze, przy czym w Izbie białostockiej jest człowiek, któremu ustępujący zarząd wyraził votum nieufności. W Izbie wileńskiej mamy rozkład od środka.

Na powiedzenie to zareagował gwałtownie poseł z Wileńszczyzny Wł. Kamiński, który zawołał z miejsca: Skąd pan wie, co się tam robi? Pan kłamie!

Poseł Zaklika: Ja pana pociągnę za to powiedzenie do odpowiedzialności osobistej. Mianowanie radców izb rolniczych powinno się odbywać w porozumieniu z zarządem, aby nie wchodziły tam czynniki, wprowadzające ferment. Coraz większy odłam rolnictwa zwraca się do obecnego kierownictwa Ministerstwa z wołaniem: oskarżam! Oskarżam za wadliwą politykę, za zaniedbanie opłacalności rolniczej i za wprowadzenie fermentu.

Mowę posła Zakliki nagrodzono oklaskami.

Przewodniczący wicemarszałek Kielak przywołał posła Kamińskiego do porządku za nieparlamentarne wyrażenie.

Ministra Poniatowskiego zaatakował również przedstawiciel drobnego rolnictwa poseł Łazarski, zarzucając mu, że przyczynia się do nędzy wsi.

Inny przedstawiciel drobnych rolników poseł Gomada przytoczył wyniki ankiety przeprowadzonej w jednej ze szkół powszechnych powiatu łukowskiego. Ankieta wykazała, że na 50 dzieci 30 będzie jadło chleb dopiero z nowych zbiorów, 12 przyszło do szkoły bez śniadania a 5 nawet bez kolacji dnia poprzedniego. W podobnym duchu przemawiało jeszcze kilku innych posłów.

Popieranie dobrej prasy jest obowiązkiem każdego Polaka.

Po przeczytaniu Gazety nie niszcz jej, daj do przeczytania drugiemu i zachęć do zaprenumerowania czy kupowania „Gazety Częstochowskiej".

Koszty wojny światowej

W okresie, gdy cały świat przygotowuje się do nowej generalnej rzezi narodu, warto przypomnieć sobie, ile kosztowała wojna światowa, która miała być już naprawdę tą ostatnią wojną. Koszty wojenne, obliczone w miliardach dolarów złotych, wynosiły w Anglii 42.8, w Niemczech — 39.1, we Francji — 24, w Stanach Zjednoczonych 22.4, w Austrii — 12.8, w Rosji — 10.9, we Włoszech — 6, w Belgii — 3.7, Portugalii — 1.8, w Japonii — 1.6.

„Wojna — to kiepski interes" — powiedział kiedyś jeden z polityków.

W stosunku do osiągniętych wyników, jest to interes stanowczo za drogi.

Obecnie precyzyjne pociski są tak kosztowne, że jeden wystrzał armatni według obliczeń rzeczoznawców, kosztuje co najmniej 1 złotego dolara.

Karabin maszynowy w ciągu jednej minuty może wystrzelić naboi za 50 dolarów w złocie.

Wojna, prowadzona w warunkach współczesnych, pochłania dziennie 24 milionów dolarów, tj. 1 milion godzinę.

Oczywiście są to nie obecne dolary zdewaluowane, ale dolary obliczone w złocie.

Z życia Częstochowy i okolicy

KALENDARZYK

LUTY
24
CZWARTEK

Dziś: Macieja. Modesta
Jutro: Cezarego, Feliksa
Słońce: Wschód 6.35 Zachód 17.05
Księżyc: Wschód 3.04 Zachód 11.19

Dyżury aptek

W nocy ze środy na czwartek dyżurują apteki przy ul. Alei Wolności 23 i Narutowicza, w nocy z czwartku na piątek — przy ul. Aleja N. M. P. 14 i Ostatnim Groszu.

Wierzenia ludowe

Lud wiejski wierzy, że dzień dzisiejszy wróży o dalszym ciągu zimy. Mówi o tym przysłowie: „Święty Maciej zimę traci, albo ją bogaci".

— **Pośrednictwo w nauce rzemiosła.** Bursa Rzemieślnicza w Kielcach, ul. T. Kościuszki 7, przyjmuje zgłoszenia od mistrzów rzemieślniczych, pragnących przyjąć na naukę rzemiosła terminatorów, również kandydaci do terminu rzemieślniczego mogą za pośrednictwem Bursy Rzemieślniczej zasięgać informacji o wolnych miejscach w zakładach rzemieślniczych.

Zamknięcie 3-ch szkół w Częstochowie

W związku z rozpowszechnieniem się epidemii nagminnego zapalenia opon mózgowych i rdzenia wśród dzieci szkół powszechnych, Inspektorat Szkolny zarządził zamknięcie 3-ch szkół powszechnych w Częstochowie.

Czasowemu zamknięciu uległy szkoły powsz. nr. 2, przy ul. Dąbrowskiego, nr. 4 przy ul. Wilsona i nr. 6 przy ul. Narutowicza.

Zamknięcie szkół nastąpiło dla przeprowadzenia koniecznej dezynfekcji (a)

— **Loteria fantowa Okr. Tow. Rzemieślniczego.** W dniu 27 bm. o g. 13., w lokalu Okręgowego Towarzystwa Rzemieślniczego ul. Aleja NMP 9, odbędzie się loteria fantowa na rzecz wykończenia budowy domu Rzemieślniczego.

Rozegrane będzie mnóstwo cennych fantów, przy czym co drugi los wygrywa.

Losy będą do nabycia w cennie 50 groszy w dniu loterii. (a)

Bójka na sali sądowej
Popisy 22-letniego złodzieja

Sąd Grodzki rozpatrywał sprawę 22-letniego Zygmunta Musiała, karanego za różnego rodzaju przestępstwa 17 razy.

Tym razem Musiał odpowiadał za kradzież portmonetki, będącej własnością wieśniaka z Grabówki niejakiego Pichity.

Przed ogłoszeniem wyroku Musiał podszedł na sali sądowej do Pichity i z zemsty za złożenie obciążających zeznań uderzył świadka w twarz.

Za incydent ten będzie Musiał odpowiadał, ponieważ sąd przekazał sprawę prokuratorowi. Za kradzież zaś sąd wymierzył mu karę 10 miesięcy więzienia. (a)

KRWAWA MASAKRA
Kilka osób rannych. — Zakaz urządzania zabaw przez 6 miesięcy

W ub. niedzielę odbywała się wesoła zabawa we wsi Poczesna, tut. powiatu, w domu ludowym z organizowana przez jedną z tamtejszych organizacji.

Na zabawie wynikła krwawa bójka, która zakończyła się poturbowaniem szeregu osób, także niektóre zostały poranione nożami. Ponad to cały lokal gdzie odbywała się zabawa został całko wicie zdemolowany.

O krwawym zakończeniu zabawy została zawiadomiona policja w Kamienicy Polskiej, która w osobach przod. Gronkiewicza i posterunkowego Deląga udała się do Poczesny chcąc wyszukać winnych i wylegitymować ich.

Wówczas niejaki Stanisław Szubert, ze wsi Brzeziny, gm. Wrzosowa oraz jego kompanii zaczęli stawiać czynny opór policji a nawet rzucili się na nich aby ich rozbroić.

Fakt ten zmusił organa P. P. do użycia broni palnej i białej we własnej obronie.

W wyniku strzelaniny Stanisław Szubert odniósł ranę kłutą w bok. W czasie szamotania się z awanturnikami lekką ranę w rękę otrzymał przodownik Gronkiewicz, drugi posterunkowy także nie wyszedł cało z walki z opryszkami.

Pomimo groźnej postawy tłumu i awanturników policji udało się głównych sprawców zatrzymać.

Osoba Szuberta jest w Poczesnie bardzo znana i on sam cieszy się opinią skończonego kryminalisty i łobuza o olbrzymiej sile fizycznej i zdolnościach boksera.

W poniedziałek na miejsce „wesołej" zabawy udał się kier. Wydziału Śledczego w Częstochowie, który przeprowadził szczegółowe śledztwo i zatrzymał jeszcze kilku osobników podejrzanych o udział w bójce.

Wypadki podobne na zabawach wiejskich nie są odosobnione i w większości kończą się krwawo.

Jest to zjawisko bardzo smutne, gdyż świadczy o zaniku oraz braku kultury i oglady wśród naszej ludności.

Społeczeństwo nasze winno dopiąć tego, by raz na zawsze wyeliminować podobnego rodzaju wypadki.

W powiecie naszym, licząc i miasteczka jest ponad 500 organizacyj, stowarzyszeń i związków. Czy te stowarzyszenia uczyniły cośkolwiek, aby podnieść kulturę naszej wsi?

Dowiadujemy się, że w związku z wypadkami jakie rozegrały się w Poczesnie, Starostwo Powiatowe w Częstochowie wydało zarządzenie zakazujące urządzania na terenie Poczesny wszelkich zabaw na okres 6 miesięcy.

Uważamy to za celowe i bardzo słuszne zarządzenie, przy czym należy podkreślić, że podobne zarządzenie wydane zostało także w październiku ub. r. dla wsi Rększowice.

Może choć w ten sposób na wsi da się ukrócić rozwydrzenie grasujących zawodowych łobuzów.

Szubert przebywa w szpitalu w Częstochowie. Do aresztu przywiezieni zostali jego narzeczona, Brzowski i Blukacz.

Nie można pominąć szczegółu, że ślady krwi były na ścianach, oknach, firankach itd., co świadczy o krwawej masakrze gości dokonanej przez Szuberta i jego bandę. (a)

Poważna sytuacja na froncie pomocy bezrobotnym
Akcja nie może ulec załamaniu i należy zmusić opornych do płacenia

Wczoraj o godz. 18, w sali nr. 11, w Zarządzie Miejskim odbyło się posiedzenie Kom. Pomocy Zimowej pod przewodnictwem sen. Zbierskiego, przy udziale: wice prez. Dziuby, dyr. Bazylskiego, nacz. Rybickiego, ławn. Kaźmierczaka, nacz. Serednickiego inż. Wróbla oraz redaktorów miejscowych pism.

Ze sprawozdania złożonego przez nacz. Rybickiego wynika, że sytuacja Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym jest rozpaczliwa, ponieważ wpłaty ze zbiórek i ofiar w tym roku wyniosły zł 98 261,53, a w ub. roku już zł 104.727.85.

Komitet zwrócił się do Stow. Właśc. Nieruchomości z listami ofiar co dało bardzo mały efekt. Mianowicie 289 właścicieli odmówiło, zadeklarowało się zaś 245, reszta zupełnie nie odpowiedziała.

Przemysł: odmówiło płacenia firm — 116, nie odpowiedziało 31.

Wszelkie zasoby komitetu są na wyczerpaniu. Komitet otrzymał z ogólnego Komitetu po 10 tys. zł. na miesiąc styczeń i luty, ale wszystko to jest mało w porozumieniu z koniecznymi potrzebami bezrobotnych.

Bezrobotni otrzymali w pojedyńczej racji tygodniowej: chleba 1 kg., mąki pszennej 0,5, grochu 0,5 słoniny 0,15 cukru 0,15, kawy 2 kostki.

W bieżącym tygodniu racja zwiększona o 500 gr. soli kuchennej.

Węgla w grudniu i styczniu wydano na rodzinę po 100 kg., w miesiącu bieżącym wydaje się po 100 kg. na samotnego i 150 kg. na rodzinę.

Ziemniaki wydano jednorazowo w ilościach: 75 kg. samotny, 100 kg. 2 osoby, 150 kg. — 3, 200 gr. na 4 osoby oraz 250 kg. na 5 osób.

Ilość zarejestrowanych rodzin wynosiła 5537, z czego zakwalifikowano do Pomocy Zimowej 4,438 tj. 12.865 osób.

Przerwane zaś zostało prawo korzystania z akcji P. Z. na skutek korzystania z zasiłków pieniężnych 1111 rodzinom tj. 3901 osobom. Odebrano prawo korzystania z akcji na skutek powtórnej kontroli 198 rodzinom tj. 497 osobom.

Ponieważ sytuacja finansowa Komitetu jest tragiczna, a akcja zapomogowa nie może ulec zahamowaniu Miejski Obywatelski Komitet Pomocy Zimowej Bezrobotnym w Częstochowie przygotowuje akcję, mającą na celu napiętnowanie wszystkich, którzy uchylili się od spełnienia obowiązku obywatelskiego w akcji Pomocy Zimowej.

W tym celu Komitet zmuszony będzie rozesłać karty z przypomnieniem, a jeśli i to nie pomoże nazwiska osób uchylających się od płacenia zadeklarowanych poprzednio sum zostaną umieszczone na afiszach: podane do wiadomości społeczeństwa.

Dla bezrobotnych pieniądze na chleb i kartofle, na sól, mydło itd. muszą się znaleźć, bo pomóc bliźniemu jest naszym świętym obowiązkiem. (a)

— **Nie będzie redukcji w fabryce „Gnaszyn".** Ostatnio sfery robotnicze zostały zaniepokojone wiadomością o zamierzonej przez dyrekcję Gnaszyńskiej Manufaktury redukcji około 100 robotników.

Na odbytej konferencji w Inspektoracie Pracy dyrekcja fabryki zobowiązała się cofnąć projektowaną redukcję. Nastąpić mają jedynie pewne przesunięcia robotników z jednego na drugi oddział. (a)

Strak okupacyjny
w fabryce „Wapnorud"

W fabryce „Wapnorud" w Rudnikach wczoraj wybuchł strajk okupacyjny.

Również wczoraj w Inspektoracie Pracy odbyła się konferencja z udziałem delegatów robotników i przedstawicieli firmy o podwyższenie płac.

Konferencja nie dała pozytywnego wyniku.

Delegaci robotników powrócili do zakładu pracy i rozpoczęty został dalszy strajk okupacyjny.

Robotnicy w liczbie 99 osób nie opuszczają fabryki. Strajkiem kieruje specjalny komitet strajkowy.

Robotnicy w swych żądaniach wysunęli prośbę o 20 pct podwyżki, a pracodawcy zgadzają się jedynie na 5 pct.

Strajk ma przebieg spokojny. (a)

— **Z Teatru Kameralnego.** W środę i jutro w czwartek o g. 20,30 poraz ostatni „Artyści", rewelacyjna amerykańska sztuka w 6 obrazach Watters a i Hopkinsa w premierowej obsadzie z Wasilewskim, Salangą i Brodzikowski na czele.

— **Złodziejka w szkole powszech.** Zatrzymana została Ceglewska Halina, lat 14, zam. w barakach miejskich, która z szatni szkoły powszch., przy ul. Narutowicza 29, usiłowała dokonać kradzieży palta na szkodę jednej z uczenic. (a)

Jakie żądania
wysuwa społeczeństwo Częstochowy i Radomska

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem wice dyrektora służby ruchu Witorta odbyła się na dworcu kolejowym konferencja w sprawie nowego rozkładu jazdy pociągów, który obowiązywać będzie od 15 maja r. b.

Na konferencję przybyło ponad 160 osób z różnych sfer naszego społeczeństwa.

Przedstawiciele naszego miasta podnosili konieczność powiększenia ilości pociągów do Krakowa. Jako konkretny wniosek wysunięto konieczność uruchomienia pomiędzy Częstochową i Krakowem 1 pary pociągów motorowych.

Przedstawiciele Radomska, Myszkowa i Zawiercia wysunęli żądania postoju pociągów pośpiesznych na tych stacjach.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa połączeń Częstochowy z Gnaszynem, Blachownią i Herbami, w szczególności o pociąg popołudniowy, który według nowego rozkładu ma odchodzić o godz. 16 min. 50.

Zdecydowano przesunąć ten pociąg na wcześniejszy odjazd o pół godziny.

Nowością w projektowanym rozkładzie jest pociąg przyśpieszony do Katowic o godz. 1 m. 20 i powrotny o godz 1 m. 51 oraz bezpośrednio pociąg do Krakowa o godz. 12 m. 20 34 i powrotny o godz. 19 m. 57. (a)

Z Sądu Okręgowego
Skazany za oszustwo

Przed 10 laty niejaki Paweł Malczak kupił od Jadwigi Bąkowskiej nieruchomość z tym, że miał wpłacić 1300 zł po załatwieniu przez nią jakichś spraw sukcesorskich.

W roku 1934 35 otrzymała Bąkowska od Malczaka dwa razy po 50 zł, na które to sumy wystawiła pokwitowania.

Gdy wreszcie sprawy sukcesorskie zostały załatwione, dano znać Malczakowi żeby wpłacił całą sumę do rejenta.

Na to Bąkowska otrzymała wiadomość od adwokata, że jak może domagać się zapłacenia sumy, która była dawno jej wpłacona.

Bąkowska udała się do adwokata i stwierdziła, że kwity na 50, 500 i 450 zł są podrobione, a daty na poprzednio wystawionych przez siebie pokwitowaniach na sumy po 50 zł są przerobione.

Bąkowska oddała sprawę do prokuratora, który zajął się osobą p. Malczaka, sprawa trafiła do Sądu Okręgowego, który wydał wyrok mocą którego Paweł Malczak skazany został na półtora roku więzienia. (a)

NA FALI RADIOWEJ

O nowoczesnym znachorstwie przez radio

Popularyzacja zasad higieny i podstawowych wiadomości organiźmie ludzkim jest ze wszech pożyteczna i pożądana. Zdarza się jednak niezmiernie często, że ludzie, którzy poznali powierzchownie pewne elementy wiedzy lekarskiej, uważają się za znawców tej dziedzinie i gotowi są rozprawiać na temat chorób i udzielać zbawiennych rad otoczeniu. Takich domorosłych „lekarzy" spotykamy na każdym kroku. Daleko szkodliwszym elementem są wszelkiego rodzaju znachorzy, wobec których prawdziwi lekarze są bezsilni, gdyż sami pacjenci obdarzają tych „cudotwórców".

Zagadnienie to poruszymy w dialogu p.t. „Nowoczesne znachorstwo" w opracowaniu dr. Zofii Kozłowskiej Wojciechowskiej. Dialog nada Rozgłośnia Poznańska dn. 23.II o godz. 19.35.

Ze świata

Ile kosztowały wyprawy polarne

Specjaliści norwescy obliczyli, że wyprawy polarne kosztowały ponad 100 milionów złotych. Wypada zaznaczyć, że w wieku XIX wypraw takich było aż 79. Wyprawa do Bieguna Południowego łącznie z wyprawami Byrda i Wilkinsa kosztowały tylko 40 milionów. Wynika to stąd, że starano się przede wszystkim zdobyć Arktydę, która dać może pewne korzyści ekonomiczne, podczas gdy Antarktyda jest zbyt odległa od wielkich lądów.

Straż przy „Straży Nocnej"

W muzeum amsterdamskim znajduje się jeden z najcenniejszych na świecie obrazów Rembrandta, zatytułowany — „Straż Nocna". Aby uchronić arcydzieło od kradzieży, ognia, względnie bombardowania w razie wojny, poczyniono ostatnio daleko posunięte środki zabezpieczające. Obraz nie wisi na ścianie, lecz stoi umieszczony w specjalnych ramach. Zdawałoby się, że wystarczy wyciągnąć rękę, aby go móc wynieść. Niestety jest to tylko pozór. Najlżejsze bowiem dotknięcie powoduje alarm. Wówczas straż muzeum, która jest świetnie poinformowana o niebezpieczeństwie, reaguje zależnie od okoliczności. Za naciśnięciem odpowiedniego mechanizmu cenny obraz zjeżdża windą do piwnic muzeum, gdzie zostaje automatycznie zamknięty w stalowym safesie, a następnie zatopiony w wodzie. Proces ten odbywa się w ciągu 3 minut, przy czym przez cały czas jego trwania rozbrzmiewają dzwonki alarmowe. Opisana metoda ochrony „Straży Nocnej" ma być zastosowana w razie pożaru Ostatnio została udoskonalona tak dalece, że obraz może być zabezpieczony od uszkodzenia wskutek bombardowania. Obraz jest oceniony na 7 milionów zł.

ZAKOŃCZENIE MARSZU SZLAKIEM II-EJ BRYGADY LEGIONÓW



W sobotę zakończył się w Worochcie tradycyjny marsz narciarski Szlakiem II-ej Brygady Legionów. Ostatni etap marszu obejmował szlak Żabie — Worochta, na dystansie 30 klm. I-ą nagrodę przechodnią im. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego otrzymał zwycięski patrol I-ej klasy W. K. S. w Nowym Sączu. Zdjęcie przeds awia patrol górali na strzelnicy w Worochcie.

Abdykacja królowej

wybrała serce — zrzekła się tronu

Nie tylko książę Windsor zrzekł się tronu pod wpływem miłości. Niedawno Sabina Machamba Pierwsza, władczyni wyspy Mohelim, leżącej przy wybrzeżu południowej Afryki, zrobiła to samo.

Egzotyczna królowa, bawiąc w Paryżu z okazji wystawy światowej, poznała policjanta Kamila Paule. Przystojny stróż bezpieczeństwa zrobił takie wrażenie na czarnej monarchini, że zakochała się w nim, policjant zgodził się zostać mężem królowej Saliby. Niestety tu zaczęły się komplikacje dyplomatyczne i powikłania natury politycznej.

Państwo czarnej królowej, wysepka Mohelim jest tylko pozornie niepodległa. W istocie pozostaje pod protektoratem Francji. Rząd francuski nie chciał się zgodzić, aby policjant otrzymał stanowisko zmuszające do składania mu przez francuskich ambasadorów królewskich honorów, tym bardziej, że według prawa panującego na wyspie Mohelim z chwilą ożenienia się z królową, małżonek jej uzyskiwał pełnię królewskiej władzy. Nieszczęśliwa królowa znalazła się w bardzo trudnym położeniu. Musiała wybrać między sercem a koroną.

Wybrała serce.. Zrzekła się tronu. Wyprowadziła się z „zamku królewskiego" na wyspie Mohelim wynajęła mieszkanie w Paryżu i tam zamieszkała ze swym ukochanym.

Rząd francuski, wchodząc w jej trudną sytuację, przyznał jej niewielką rentę.

7 milionów aut na szmelc

Amerykański przemysł automobilowy oczekuje odpowiedzi rządu na propozycję zakupienia przez rząd na szmelc siedmiu milionów używanych samochodów i zrobienia przez to miejsca na nowe samochody. Powyższa propozycja była przesłana prezydentowi Rooseveltowi, sekretarzowi handlu D. C. Roperowi, senatorowi J. F. Byrnesowi, przewodniczącemu komitetu badającemu kwestię bezrobocia.

Projektodawcy chcą, aby stare maszyny, których przeciętna cena wynosi 30 dolarów, zostały zakupione przez rząd i użyte na szmelc w programie zbrojeniowym.

Amerykańscy wydawcy bojkotują Międzynarodowy Zjazd Wydawców w Lipsku

Związek właścicieli nieruchomości amerykańskich firm wydawniczych w ogłoszonym przed paru dniami komunikacie stwierdza, iż nie weźmie udziału w Międzynarodowym Zjeździe Wydawców Książek, mającym odbyć się w tym roku w Lipsku. Amerykańscy wydawcy książek motywując swe wstrzymanie się od udziału w lipskim zjeździe tym, iż zjazd taki w kraju pozbawionym wolności słowa byłby obłudną imprezą, nie mogącą dać żadnych pozytywnych wyników.

PROGRAM RADIOWY OGÓLNOPOLSKI

CZWARTEK

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze".
6.20 Gimnastyka.
6.40 Koncert poranny
7,00 Dziennik poranny.
8.00 Audycja dla szkół,
8,10—11,15 Przerwa.
11,15 Audycja dla szkół: „W 20-tą rocznicę niepodległości Estonii"
11,40 „Uwertura operowa i symfoniczna"
11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa
12,03 Audycja południowa
15,30 Wiadomości gospodarcze.
15,45 „Rozmowa muzyka z młodzieżą"
16,15 Koncert rozrywkowy
16,50 Pogadanka aktualna.
17,00 Wiedza i książka
17.15 Koncert „Chór uliczny"
17,50 Poradnik sportowy
18,00 Wiadomości sportowe.
18,10 Skrzynka ogólna
18,30 Program na jutro.
18,35 Audycja dla wsi.
19,00 Oryginalny Teatr Wyobraźni: „Dyliżans pocztowy"
19,50 Pogadanka aktualna
20,00 Przemówienie ministra pełnomocnego Estonii
20,05 Koncert muzyki estońskiej
20.45 Dziennik wieczorny,
20,55 Pogadanka aktualna
21,00 „Karnawał na Śląsku"
22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.
23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Jan Moltre 21)

Prokurator incognito

Przekład autoryzowany

— Czyż tak pani myśli naprawdę?

— Ale teraz nie o kochankę chodzi, ale o morderstwo, a ja wiem, że mój brat nie jest mordercą!

— Tak!? Pani to tak na pewno wie? Czemuż brat pani przyznał się?

— Przyznał się, że zabił Hergotina, ale pewna jestem, że jeżeli zabił, to w obronie koniecznej.

— Obrona konieczna!? — Zmrużył blado niebieskie oczy, spoglądał na nią z góry. — Znaleziono u niego w pokoju flaszeczkę yonalu, a yonal jest trucizną. Brat pani przyznał się, że zaopatrzył się w truciznę przed jakimiś czterema tygodniami. Jego pierwotnym zamiarem było otruć Hergotina, i wszystko do tego przygotował!

— Miał zatym powód usunięcia z drogi Hergotina. Jeżeli nie obrona konieczna, to śmiertelna obraza! Nie byłam przy tym, a mogę tylko stwierdzić, że to nie mogło być pospolite przestępstwo!

— A rabunek?

— Mój brat nie popełnił rabunku! Równie dobrze może mnie pan podejrzewać o rabunek!

— Przecież sam się przyznał do ograbienia Hergotina!

— Zeznał, że otrzymał dwa tysiące franków od Hergotina, ale tych pieniędzy nie znaleziono przy nim.

— Znaleziono pieniądze pod ławką w parku, w którym brat pani został schwytany. Przyznał się, że je tam rzucił. W przebiegu śledztwa dowiedziono, że Hergotin nie oddał pieniędzy, ale pieniądze wraz z portfelem zrabowano mu.

— Stwierdzam stanowczo, że mój brat nie przyznał się do rabunku.

— Ale to nie wystarcza, panno Kester, do przeprowadzenia rewizji procesu!

Olbrzym wydawał się już zmęczony, ocierał chustką pot z czoła.

— Jeszcze coś panu powiem, panie doktorze Szweda, coś, co panu pewnie dotąd na myśl nie przyszło — dowodziła Regina silnie wzburzonym głosem, a natężone jej myśli żłobiły bruzdy i zmarszczki na twarzy. — Jeżeli jest dowiedzione, że Hergotin przyszedł do mego brata kupić od niego posążek, jeżeli jest dowiedzione, że gotów był dać za to dwa tysiące franków, jakiż miał powód zabijać Hergotina i po co go miał obrabowywać?

Cisza... wyczerpany olbrzym w dalszym ciągu wycierał pot z czoła. Nie znalazł odpowiedzi. Dlaczego Ferdynand Kester zabił człowieka, który był gotów dać mu dwa tysiące franków za starożytny posążek?

W drzwiach stał prawdziwy Szweda i patrząc w ziemię szukał odpowiedzi na to pytanie.

— Pieniądze były nie brata pani, ale handlarza, któremu musiał je oddać — odpowiedział człowiek grający rolę Szwedy, odpowiedź nie zadowoliła jednak jego samego.

— Dlaczegóż zatem brat nie zabił handlarza?

Olbrzym spuścił chustkę i zaczął się nią wachlować.

— Dlaczego brat mój nie wziął po prostu pieniędzy i nie umknął z nimi, nie byłby potrzebował popełniać mordu!

— Panno Kester! Pani stwarza wątpliwości w sprawie, która dokładnie jest wyjaśniona. Szanuję uczucia pani dla brata, wiem jednak, że właśnie uczucie panią myli. Brat pani popełnił morderstwo i rabunek. Przyznał się do jednego i do drugiego..

Regina straciła panowanie nad sobą. Znienawidziła nagle tego człowieka, który tak chytrze się uśmiechał i tak szelmowsko umiał mrugać oczyma. Znienawidziła go, jak przedtym nienawidziła osobę Szwedy, powstała w jej wyobraźni. Mogłaby go w tej chwili zabić!

— Niech pan tego nie mówi! To jest kłamstwo! — krzyknęła zerwawszy się silnie wzburzona.

— Proszę usiąść, panno Kester, pani herbata wystygnie — odezwał się Inglin.

— Pan ośmiela się szydzić ze mnie!?

— Ani trochę. Proszę, może pani zapali?

— Pan nie bierze mnie poważnie?

— Niestety, nie mogę brać pani zupełnie poważnie, panno Kester!

— Musi mnie pan brać poważniej Ja żądam tego! — krzyczała drżąc cała — przysięgam panu, że moja groźba jest bardzo poważna. Zginie pan i ja zginę, jeżeli rewizja procesu nie zostanie wniesiona. Przysięgam na to! — Chwyciła torebkę, postąpiła krok ku niemu... w ręku miała rewolwer tylko co kupiony.

Z wielkim cygarem w ustach patrzał olbrzym na maleńki rewolwer, niby śliczne cacko, leżące w delikatnej szczupłej dłoni dziewczyny. Włożył ręce do kieszeni od spodni, a jego śmiech głośny zdawał się mówić, jak bardzo żałuje, że zamiast pić z nim herbatę, grozi mu rewolwerem.

— Panno Kester — zaczął mówić powoli, przy czym nie omieszkał patrzeć jej bezczelnie w oczy — jeżeli pani wierzy w to, że musi mnie pani zastrzelić, to niech pani to zaraz zrobi. Radzę pani dobrze, niech pani nie odkłada. Rewizji nie mogę zgłosić, więc na co pani jeszcze czeka? Już dziś wieczorem, panno Kester, już dziś wieczorem może być za późno.

Nie spiesząc się schowała rewolwer do torebki.

— Pomówimy jeszcze ze sobą kiedyś, niech pan tego będzie pewny!

— Myli się pani, nie będziemy ze sobą więcej mówić — mówił cicho, jak by z żalem. — Znam się na żartach, znam się i na poważnych sprawach, ale tego rodzaju żartów nie uznaję. Dziś wieczorem już pani nie będzie w Zurychu, będzie pani w drodze do swej ojczyzny. Bardzo mi przykro, ale..

C. d. n.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Edmund Słotwiński. Odbito w drukarni „Udziałowej", Aleja 41.